

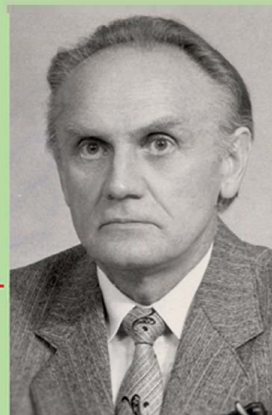
Leon Orlikowski

# WARTOŚĆ REALNA I CENA NOMINALNA

w warunkach wzrostu produkcji i dochodu



**LEON ORLIKOWSKI** – doktor nauk ekonomicznych, emerytowany dyrektor oddziału banku. W okresie aktywności zawodowej pracował na kierowniczych stanowiskach w administracji, przemyśle oraz bankowości. Po transformacji ustrojowej i gospodarczej kraju był też wykładowcą w prywatnej uczelni ekonomicznej.



Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania jest pieniądź, jego istota oraz rola, jaką pełni w gospodarce. Już w rozprawie doktorskiej pt. *Tworzenie, podział i konsumpcja wartości* (1972) przedstawił propozycję fazowego modelu produkcji towarów oraz kreacji i obiegu pieniądza przy ich wymianie. Ze względu na założenia modelu, które nie mieściły się i nadal nie mieszczą w przyjętym przez naukę ekonomii paradygmacie dotyczącym istoty i roli pieniądza w gospodarce, nie wzbudził on zainteresowania profesjonalnych ekonomistów, w tym promotora rozprawy doktorskiej.

Wnikliwa obserwacja życia gospodarczego zarówno w gospodarce centralnie zarządzanej, jak i rynkowej oraz poznanie bogatej literatury przedmiotu skłoniły go po wycofaniu się z czynnego życia zawodowego do dalszego doskonalenia fazowego modelu produkcji dóbr i ich pieniężnej wymiany. Swoje przemyślenia zawarł w książkach: *Pieniądź, procent i równowaga* (1999), *Pieniądź endogeniczny czy egzogeniczny* (2006) oraz *Produkcja i sprzedaż towarów oraz obieg pieniężny w gospodarce dynamicznej* (2013).

Książka ***Wartość realna i cena nominalna...*** stanowi kolejne dopracowanie fazowego modelu produkcji towarowej. Autor stawia sobie w niej skromny cel: pokazuje, że jest możliwe ukierunkowanie na nowe, może właściwsze tory obecnie trwających intensywnych poszukiwań nad budową innego paradygmatu dotyczącego faktycznej istoty i roli nietowarowego pieniądza w gospodarce.

Leon Orlikowski

# **WARTOŚĆ REALNA I CENA NOMINALNA**

**w warunkach wzrostu produkcji i dochodu**



Redaktor prowadzący  
Wojciech Nowakowski

Redakcja  
Elwira Zapałowska

Projekt okładki  
Marcin Dolata

Skład  
Maciej Torz

Copyright © by Leon Orlikowski 2024  
Copyright © by Sorus 2024

Wydanie I, Poznań 2024

ISBN 978-83-67737-35-7

**Wydaj z nami swoją książkę!**

[www.sorus.pl/dlaautorow](http://www.sorus.pl/dlaautorow)

**Wydawnictwo Sorus**

Księgarnia internetowa: [www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

**Przygotowanie, druk i dystrybucja**

DM Sorus Sp. z o.o.

ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań

tel. +48 61 653 01 43

[sorus@sorus.pl](mailto:sorus@sorus.pl)

# Spis treści

<b>1. Wartość według Adama Smitha i Johna M. Keynesa oraz cena według Carla Mengera</b> .....	<b>9</b>
<b>2. Tworzenie wartości realnych i cen nominalnych w procesach produkcji i sprzedaży towarów</b> .....	<b>17</b>
2.1. O desygnatach podstawowych pojęć w nauce ekonomii .....	17
2.2. O różnych paradygmatach w ekonomii .....	22
2.3. O modelu ekonomicznym i jego parametrach .....	25
2.4. Reprodukacja prosta, czyli gospodarka stacjonarna, w której realizacja procesów produkcji i dostaw towarów na rynek odbywa się w stałych ilościach i po niezmiennych wartościach/cenach .....	26
2.5. Reprodukacja rozszerzona, czyli gospodarka dynamiczna, w której realizacja procesów produkcji wyrobów oraz dostaw dóbr finalnych na rynek i sprzedaż ich jako towarów wzrasta w określonym tempie według stałej lub zmiennej stopy .....	30
2.5.1. Przechodzenie gospodarki od stagnacji do wzrostu .....	31
2.5.2. Wzrost według stałej stopy to wzrost zrównoważony .....	33
2.6. Wartość produkcji i popytu na dobra finalne w gospodarce wzrostowej ..	33
2.7. O wartościowaniu przedmiotów wymiany rynkowej .....	35
2.8. Istota wartości. Wartość tworzona i nadawana .....	36
2.9. Problem realizacji wzrostu produkcji z zainwestowanych oszczędności ..	38
2.10. Kredyty <i>ex nihilo</i> tworzą wymuszone oszczędności .....	39
2.11. Dwupoziomowy system cen w gospodarce centralnie zarządzanej .....	41
2.12. Ceny równowagi dóbr finalnych w gospodarce rynkowej .....	44
2.13. Popyty endogeniczny .....	46
2.14. Popyt egzogeniczny .....	48
2.15. Monety kruszcowe decydującymi czynnikami rozwoju gospodarczego ..	49
2.16. Rodzaje popytu egzogenicznego .....	51
2.16.1. Popyt egzogeniczny kreowany przez podaż kruszców monetarnych w starożytnej Grecji .....	51
2.16.2. Psucie pieniądza w Cesarstwie Rzymskim .....	54
2.16.3. Napływ kruszców do miast włoskich w okresie wypraw krzyżowych	56

2.16.4. Ogromny napływ kruszców monetarnych z Nowego Świata. . . . .	57
2.16.5. Popyt egzogeniczny kreowany przez zagranicę . . . . .	58
2.17. Popyt egzogeniczny kreatorem akumulacji pieniężnej. . . . .	60
2.18. Kryzys finansów imperialnej Hiszpanii . . . . .	61
2.19. Doktryna merkantylizmu: popyt egzogeniczny z nadwyżki w handlu zagranicznym . . . . .	63
2.20. Jak pieniądz wyewoluował z weksła?. . . . .	63
2.21. Pieniądz nietowarowy daje duże społeczne oszczędności w obiegu monetarnym. . . . .	66
2.22. Popyt egzogeniczny a zrównoważony wzrost gospodarczy . . . . .	67
2.23. Handel jako gałąź sprzedaży i upłynniania wyrobów finalnych oraz międzyfazowego przepływu produktów niewykończonych. . . . .	71
2.24. Rezerwy pieniężne w przedsiębiorstwach o zdeintegrowanych fazach procesu produkcji dobra finalnego . . . . .	72
2.25. O oprocentowaniu kapitałów zainwestowanych w trwałych i w nietrwałych środkach pracy oraz w przedmiotach pracy . . . . .	78
<b>3. Co dolega amerykańskiej i światowej gospodarce? . . . . .</b>	<b>85</b>
3.1. Czy w gospodarce działają obiektywne mechanizmy? . . . . .	85
3.1.1. Amerykańska Rezerwa Federalna (Fed) nie do końca rozumie, co dolega gospodarce. . . . .	85
3.1.2. W naukach ekonomicznych mamy do czynienia ze stosunkowo słabym rozpoznaniem mechanizmów przyczynowo-skutkowych . . . . .	86
3.1.3. Austriacka szkoła ekonomii o produkcji dóbr. . . . .	88
3.1.4. Ekonomia potrzebuje ściśle zdefiniowanych pojęć i kategorii. . . . .	90
3.1.5. Czy normalnym stanem gospodarki jest dążenie do równowagi stacjonarnej? . . . . .	93
3.1.6. Podstawowy warunek równowagi w gospodarce stacjonarnej . . . . .	95
3.1.7. Równowaga w gospodarce dynamicznej. . . . .	97
3.1.8. Czy pieniądz powoduje nierównowagę dynamiczną?. . . . .	102
3.1.9. Pieniądz realny i nominalny . . . . .	104
3.1.10. Pieniądz kredytowy powoduje nierównowagę. . . . .	106
3.2. Czy w chaosie są prawidłowości? . . . . .	108
3.2.1. Popyty: endogeniczny i egzogeniczny . . . . .	108
3.2.2. Źródła popytu egzogenicznego . . . . .	110
3.2.3. Oszczędności na konsumpcji i na kosztach produkcji nie są podstawowym źródłem akumulacji z zysków. . . . .	114
3.2.4. O krzywej kosztów produkcji i krzywej Phillipsa . . . . .	116
3.2.5. Liberalizacja i finansjalizacja gospodarki . . . . .	121

3.2.6. Co to jest i skąd pochodzi pojęcie rynkowej równowagi stacjonarnej?	126
3.2.7. Stopa procentowa i stopa naturalna. ....	130
3.2.8. Realne czynniki wzrostu . . . . .	134
3.2.9. Tempa wzrostów produkcji i dochodów oraz równowaga dynamiczna. ....	138
3.2.10. Kotwica równowagi dynamicznej . . . . .	143
3.2.11. Wnioski . . . . .	145
<b>4. Jak zapewnić stały i zrównoważony wzrost gospodarczy? . . . . .</b>	<b>147</b>
4.1. Perspektywa niekompatybilności . . . . .	147
4.2. Sprzeczność bodźców i zaleceń dla polityki monetarnej . . . . .	149
4.3. Czy drukowanie pieniędzy pobudza wzrost popytu? . . . . .	150
4.4. Dlaczego dług przyrasta szybciej od przyrostu produktu nominalnego? . . . . .	151
4.5. Organizacja procesów produkcji towarów a popyt na pieniądz . . . . .	152
4.6. Jak i dlaczego pionowy podział pracy zmienił system pieniężny? . . . . .	153
4.7. Efektywność kapitału pieniężnego w rzemiośle . . . . .	156
4.8. Zaangażowanie kapitału pieniężnego w produkcji przemysłowej . . . . .	157
4.9. Od weksla trasowanego do pieniądza papierowego . . . . .	158
4.10. Pieniądz papierowy to społeczna oszczędność na kosztach obiegu monetarnego. . . . .	160
4.11. Dodatni bilans w handlu zagranicznym to koszty pozyskania kruszcowego pieniądza dla wzrostu krajowego obiegu pieniężnego . . . . .	161
4.12. W warunkach obiegu kruszczowych monet to wzrost podaży pieniądza stymulował wzrost popytu na towary i ich produkcję . . . . .	163
4.13. W jaki sposób była tworzona nadwyżka towarów, za które po wyeksportowaniu były powiększane rezerwy i obieg pieniędzy kruszczowych w krajach eksporterów? . . . . .	164
4.14. Wzrost obiegu pieniądza kruszcowego wymaga podobnego nakładu inwestycyjnego jak na wzrost produkcji. . . . .	166
4.15. Nadwyżka eksportowa jest to zagraniczny zbyt z nadpodaży towarów w kraju . . . . .	168
4.16. Jak zapewnić przyrost podaży pieniądza, aby kreacja i emisja dodatkowego pieniądza nie powodowały narastania długu? . . . . .	170
4.17. Jak i kiedy powstają bańki spekulacyjne? . . . . .	172
4.18. Kredytowa kreacja pieniądza nigdy nie zapewniała i nie będzie zapewniać zrównoważonego wzrostu w gospodarce . . . . .	174
4.19. Wnioski . . . . .	176
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>179</b>





# 1. Wartość według Adama Smitha i Johna M. Keynesa oraz cena według Carla Mengera

Przechodząc od reprodukcji prostej (stacjonarnej) do reprodukcji rozszerzonej (wzrostowej), zakłada się, że płace nominalne (w jednostkach pieniężnych) nie ulegają zmianie. W jednostkach pieniężnych każdy pracownik najemny za świadczone usługi w wykonywanej pracy ma płacone w gospodarce rozwijającej się tyle samo, ile przedtem w gospodarce stacjonarnej.

Z powodu znacznego upływu czasu (cyklu produkcji według Carla Mengera), w jakim ponoszone są nakłady pracy żywej oraz w środkach pracy w poszczególnych fazach (etapach) cykli produkcji, aż po wytwarzanie z tych nakładów dóbr finalnych, w reprodukcji rozszerzonej jeden z czynników nie może być wynagradzany ekwiwalentnie taką samą wartością, jaką tworzy. Czynnikiem tym jest siła robocza, która wytwarza więcej wartości, niż jej otrzymuje w postaci płacy realnej. Przyczyną niższych płac realnych jest wynikający z czasowego wyprzedzenia w reprodukcji rozszerzonej względnie większy wzrost wyjściowych faz procesów produkcji w stosunku do faz finalnych. Podstawą realizowanego procesu produkcji jest materiał podstawowy, który w kolejnych fazach jest przetwarzany w produkt finalny, który wchodzi w skład dóbr dochodu brutto (dobra konsumpcyjne plus trwałe i nietrwałe środki pracy). Materialne nakłady pracy żywej i środków pracy ponoszone w danym przedziale czasu (np.  $t_0 - t_1$ ), czyli równolegle we wszystkich wcześniejszych fazach produkcji, są w wytworzonych wyrobach tych faz uprzedmiotowiane oraz sprzedawane do fazy kolejnego przetwarzania, w której następuje wyższy stopień przetworzenia w ich „drodze” do wytworzenia produktów finalnych. Pionowy system podziału procesu produkcji na kolejne fazy, w których sekwencyjnie są przetwarzane w produkty, począwszy od wydobywania surowców oraz pozyskania materiałów po wytworzenie wyrobów finalnych dla konsumpcji oraz na środki pracy przeznaczone na nakłady przyszłych okresów, zapewnia dalszą kontynuację wzrostu strumienia produkcji i podaży dóbr finalnych. Natomiast w tym samym przedziale czasu ( $t_0 - t_1$ ) w fazie końcowej do strumienia wytwor-

rzonych produktów finalnych zostały przeniesione oraz uprzedmiotowione w dobrach finalnych nakłady pracy żywej i środków pracy, które zostały poniesione sekwencyjnie i uprzedmiotowione, czyli zakumulowane w strumieniu wytworzonych produktów finalnych z wcześniejszych przedziałów czasowych. W efekcie w reprodukcji rozszerzonej w danym przedziale czasu ( $t_0 - t_1$ ) ogólna suma wartości nakładów pracy żywej oraz środków pracy jest większa od tych nakładów, które zostały w poszczególnych fazach poniesione we wcześniejszych przedziałach czasowych i w okresie  $t_0 - t_1$  zakumulowane, czyli uprzedmiotowione w wytworzonych produktach finalnych.

Tak więc materialne, czyli realne rozmiary wcześniejszych nakładów w przetwarzaniu faz procesu produkcji w stosunku do fazy finalnej są tym większe, im dłuższy jest cykl produkcji wyrobu finalnego oraz realizowana wyższa stopa wzrostu produkcji i dochodu. W reprodukcji rozszerzonej warunkiem rozszerzenia faz produkcji wyjściowych oraz pośrednich w stosunku do faz finalnych jest konieczna zmiana struktury produkcji finalnej, wymagająca względnego rozszerzenia produkcji środków pracy i zmniejszenia produkcji dóbr konsumpcyjnych. Na skutek ogólnego wzrostu produkcji wzrost podaży wartości dóbr finalnych przeznaczonych na konsumpcję (w okresie przejścia od stagnacji do wzrostu produkcji oraz od niższego do wyższego tempa wzrostu) jest mniejszy, aniżeli był w reprodukcji prostej (stagnacji). Natomiast realna wartość nakładów w środkach pracy w przeliczeniu na jednostkę wytwarzanych produktów w całym procesie produkcji, czyli w produkcji globalnej, jest taka sama, jaka była w stagnacji; z tego względu w reprodukcji rozszerzonej ogólna suma wartości nakładów w środkach pracy ponoszonych we wszystkich fazach społecznego procesu produkcji musi odpowiednio powiększyć się oraz o taką właśnie sumę równolegle obniżyć się udział wartości dóbr konsumpcyjnych dostarczanych na rynek. Rozbieżność pomiędzy ogólnie ponoszonymi nakładami a ich zwrotem w postaci wytworzonych dóbr finalnych (konsumpcyjnych) daje w następstwie obniżenie płacy realnej. Obniżenie płacy realnej jest tym większe w stosunku do wartości świadczonych usług pracy, im wyższa stopa wzrostu produktu globalnego oraz wytwarzanego dochodu jest realizowana. Gdyby płaca realna w stosunku do wynikającej z podniesienia stopy wzrostu produkcji została odpowiednio obniżona w postaci obniżenia pieniężnego wynagrodzenia za świadczoną pracę, nie byłoby konieczności rozgraniczenia pojęcia płacy realnej od nominalnej, czyli pieniężnej. Gdyby za jednostkę pieniężną, niezależnie od stopy wzrostu gospodarczego, można było nabyć w każdym okresie tę samą masę towarową, wtedy operowalibyśmy tylko pojęciem płacy realnej. Obniżka płacy pieniężnej byłaby jednocześnie obniżką płacy realnej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Tekst na podstawie: L. Orlikowski, *Tworzenie, podział i konsumpcja wartości*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Wydział Ekonomii Politycznej w Poznaniu, Poznań 1972, mps, s. 141–149 oraz rysunki nr 21, 22 i 23.

John M. Keynes w swej *Ogólnej teorii* twierdzi, że „przy danej organizacji, płace realne i wielkość produkcji (a więc i zatrudnienia) odpowiadają sobie w sposób jednoznaczny, tak że wzrost zatrudnienia [produkcji i dochodu – L.O.]<sup>2</sup> może na ogół zachodzić tylko w połączeniu ze zniżką płac realnych”<sup>3</sup>. Z tego, co stwierdza Keynes, wynika, że przejście od gospodarki stacjonarnej do wzrostowej oraz podniesienie tempa wzrostu, czyli z niższej do wyższej stopy wzrostu, przy niezmiennym poziomie płac pieniężnych, powoduje spadek siły nabywczej pieniądza i obniżkę płac realnych w stosunku do nominalnych.

Już Adam Smith odróżniał cenę nominalną pracy, którą wyznacza ilość pieniędzy, jaką robotnik otrzymuje za swą pracę, od ceny rzeczywistej pracy, która stanowi że: „praca, jak i inne towary posiada cenę rzeczywistą i nominalną. Można powiedzieć, że jej ceną rzeczywistą jest ilość rzeczy niezbędnych i użytecznych, które się w zamian za nią daje, ceną zaś nominalną jest ilość pieniędzy. Robotnik jest bogaty lub ubogi, dobrze lub źle wynagradzany stosownie do rzeczywistej, nie zaś do nominalnej ceny swej pracy”<sup>4</sup>. Wcześniej stwierdza: „Nie za złoto i srebro, lecz za pracę nabywano pierwotnie wszelkie bogactwa świata; wartość zaś ich dla każdego, kto je posiada i chce wymienić na nowe jakieś wytwory, równa jest ściśle ilości pracy, jaką za te bogactwa może on nabyć lub jaką może rozporządzać”<sup>5</sup>.

Natomiast Carl Menger twierdzi, że „wartość dóbr wyższego rzędu [czyli cena, po której są sprzedawane materiały oraz prefabrykaty] zawsze i bez wyjątków określana jest przez spodziewaną wartość dóbr niższego rzędu [czyli cenę sprzedaży dóbr finalnych], do których wytworzenia są one wykorzystywane. [...] Spodziewana wartość dóbr niższego rzędu [czyli cena sprzedaży dóbr finalnych] [...] często bardzo się różni od wartości [ceny], którą podobne dobra odznaczają się w chwili obecnej. Z tego powodu wartość dóbr wyższego rzędu, dzięki którym wejdziemy w przyszłości w posiadanie dóbr niższego rzędu, w żadnym wypadku nie może być mierzona przez obecną wartość podobnych dóbr niższego rzędu, ale raczej spodziewaną wartość dóbr niższego rzędu, do wytworzenia których są wykorzystywane [czyli nie przez koszty wcześniejszego wytworzenia dóbr finalnych, a przez popyt istniejący na wolnym rynku w okresie ich sprzedaży]”<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Uwagi i wyróżnienia w cytatach zamieszczonych w książce, o ile nie zaznaczono inaczej, autorstwa Leona Orlikowskiego.

<sup>3</sup> J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, przeł. M. Kalecki, S. Rączkowski, PWN, Warszawa 1956, s. 27.

<sup>4</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przeł. G. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, PWN, Warszawa 1954, t. 1, s. 43.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>6</sup> C. Menger, *Zasady ekonomii*, przeł. B. Pawiński, Fijorr Publishing, Warszawa 2013, s. 144–145.

Z tego, co w cytowanych zdaniach twierdzi Menger, wynika, że ceny przedmiotów pracy przetwarzanych w produkty finalne są zależne od cen dóbr finalnych wykorzystywanych do ich wytworzenia. Z kolei ceny dóbr finalnych są określone przez popyt. Dlatego **realizowanie akumulowanych zysków przez producentów dóbr zarówno finalnych, jak i pośrednich może wystąpić i istnieje tylko wtedy, gdy globalny popyt na wszystkie produkowane dobra jest większy od kosztów ich produkcji**. Wiodącym popytem jest popyt na dobra finalne, który sekwencyjnie rozkłada się na wszystkie fazy procesu produkcji w przeciwnym kierunku do procesów produkcji dóbr finalnych. Wzrost popytu na dobra finalne, w tym na dobra konsumpcyjne, przy niezmiennych płacach pieniężnych musi więc skutkować wzrostem cen i obniżką płac realnych. A wzrost cen przekłada się na wzrost zysków przedsiębiorstw we wszystkich fazach społecznego procesu produkcji. Wzrost popytu na dobra finalne skutkuje więc przesunięciem produktu realnego od konsumpcji do inwestycji finansowanych z akumulowanych zysków. Efektem tego jest przyrost produkcji i dochodu. Około dwóch trzecich przyrostu dochodu stanowią dobra konsumpcyjne.

Z przedstawionej powyżej analizy jednoznacznie wynika, że w reprodukcji prostej, czyli w gospodarce stacjonarnej, płace pieniężne mogą być i są (?) adekwatnym wynagrodzeniem za wkład pracy. Płace pieniężne stanowią realny dochód pracujących, równy bieżącemu strumieniowi nakładów pracy żywej wydatkowanej na realizowaną produkcję. Natomiast **w reprodukcji rozszerzonej, czyli gdy jest realizowany wzrost produkcji, ze względów czysto technicznych, bieżące nakłady pracy nie mogą stać się realnym dochodem w tym samym czasie, a dopiero po upływie czasu równego cyklowi (cyklom) produkcji, czyli po przekształceniu ich w produkty finalne, to jest w dobra nadające się do konsumpcji**. Strumień bieżących nakładów pracy może stać się więc strumieniem użytecznego dochodu w postaci finalnych dóbr konsumpcyjnych dopiero po ukończeniu cykli ich przetworzenia (Carl Menger). **Różnice pomiędzy strumieniem wartości bieżących nakładów pracy a strumieniem wcześniej poniesionych nakładów, które zostają przekształcone w dobra konsumpcyjne oraz którymi mogą być i są wynagradzane bieżące świadczenia za pracę, stanowią więc ceny, po jakich są sprzedawane dobra konsumpcyjne oraz które są wyższe od wartości uprzedmiotowionych w nich wcześniej nakładów pracy**. Stały wzrost produkcji i dochodu może odbywać się tylko wtedy, gdy usługi pracy są wynagradzane nie według wartości, a według cen sprzedaży, które odchylają się w górę od wartości o akumulowane zyski; stopa akumulowanych zysków określa trend wzrostu produkcji oraz społecznego dochodu.

Menger (1840–1921), gdy w „latach 60. XIX wieku skończył studia prawnicze i podjął pracę jako dziennikarz relacjonujący i analizujący wydarzenia rynkowe [zauważył] rozbieżność między mechanizmem kształtowania się cen proponowa-

nym przez ekonomię klasyczną a czynnikami, które brali pod uwagę uczestnicy rynku. W 1867 rozpoczął [więc] badania nad ekonomią polityczną, które w 1871 roku zaowocowały publikacją *Zasad ekonomii*. Datę wydania uznaje się za początek szkoły austriackiej<sup>7</sup>.

„*Zasady ekonomii* Mengera przez dłuższy czas nie były wznawiane [...] [bo] sam Menger nie pozwalał na reprints i tłumaczenia. Miał wciąż nadzieję, że wkrótce zastąpi je bardziej złożonym systemem ekonomicznym, stąd niechętnie odnosił się do wznowienia tego dzieła bez wprowadzenia istotnych zmian. Inne zajęcia odwróciły jednak jego uwagę i sprawiły, że przez wiele lat przekładał swoje plany na później. [...]. Lista dzieł Mengera kończy się gwałtownie w roku 1892. [...]. Przyczyny tego braku aktywności nie są jasne. Menger [prawdopodobnie] chciał skupić się całkowicie na głównych zadaniach, jakie sobie postawił – długo odkładanej, systematycznej rozprawie ekonomicznej [...]. W 1903 roku, w stosunkowo młodym wieku 63 lat, zdecydował się na rezygnację z prowadzenia katedry, chcąc się całkowicie poświęcić swemu dziełu. Wciąż jednak nie był z niego zadowolony. [...]. Menger wciąż przerabiał rękopisy do tego stopnia, że jakakolwiek ich rekonstrukcja wydawała się wręcz niemożliwa. [...]. Zmarł w roku 1921, w podeszłym wieku 81 lat<sup>8</sup>.”

Carl Menger, pisząc *Zasady ekonomii* jako nieekonomista z wykształcenia, musiał równoległe i to w błyskawicznym tempie przyswajać sobie wszystkie arka na nauki ekonomii. Niewątpliwie już po wydaniu książki dostrzegł pewne nieścisłości. Przede wszystkim stwierdził, że sformułowana w niej zasada, na podstawie której oparł ideę, że to nie koszty, a popyt określa wszystkie ceny, i to w sposób sekwencyjny, począwszy od cen na dobra finalne i następnie kolejno na wyroby o różnym stopniu przetworzenia oraz na końcu na materiały i surowce, jest zawieszona w próżni teoretycznej. Aczkolwiek fakty notowane na rynku potwierdzały, że to pod wpływem zmian popytu, przede wszystkim jego wzrostu, zmieniały się w powtarzalnej sekwencji ceny oferowanych i sprzedawanych towarów, to jednak fakty te nie wyjaśniały i nie definiowały źródła zmian popytu.

Już pierwszy rozdział „Ogólna teoria dóbr” w *Zasadach* rozpoczyna Menger od stwierdzenia, że „Wszystkie rzeczy podlegają prawu przyczyny i skutku. Nie ma wyjątków od tej potężnej zasady i próżno szukać w sferze doświadczenia przykładów na to, że jest inaczej. [...]. Nie można wyobrazić sobie zmiany, która nie byłaby efektem działania prawa przyczynowości<sup>9</sup>”. Nie wystarcza więc istnienie samej potrzeby, aby powstał popyt dla jej zaspokojenia. Jest jeszcze konieczny dochód, który

<sup>7</sup> Carl Menger [nota biograficzna], [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Carl\\_Menger](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Carl_Menger) [dostęp: 01.12.2023].

<sup>8</sup> F.A. von Hayek, *Wstęp*, [w:] C. Menger, *op. cit.*, s. 9–40.

<sup>9</sup> C. Menger, *op. cit.*, s. 53.

umożliwia zakupy dóbr zaspokajających ludzkie potrzeby. Niestety w *Zasadach* nie ma teorii wzrostu dochodu, źródła, z którego wzrasta dodatkowy popyt na dobra oraz oddziałuje na zmiany cen najpierw dóbr finalnych i następnie sekwencyjnie tych z „wcześniejszych rzędów produkcji” koniecznych do ich wytworzenia.

Można tylko domniemywać, że zaraz po wydaniu *Zasad* w 1871 roku Menger zorientował się, iż sformułowana i podana tam **koncepcja kształtowania się cen jest zawieszona w teoretycznej próżni, bo niewiadome są źródła wzrostu dochodów, z których powiększany jest popyt na dobra i oddziałuje na zmiany ich cen.** Pragnął tę lukę, którą przeoczył w *Zasadach*, jak najwcześniej usunąć. Dlatego tak bardzo wzbraniał się przed następnymi wydaniami. Ponieważ rozwiązanie problemu teorii źródła wzrostu dochodu okazało się nadzwyczaj trudne, zdecydował się więc na wcześniejsze wyłączenie się z aktywności akademickiej, by bez reszty skupić się nad tematem, którego rozwiązanie nie dawało mu spokoju. Mimo że poświęcił mu trzy ostatnie dekady swego życia, intensywnie pracując, nie osiągnął celu.

Gdy zostanie więc przyjęte założenie, że ogólna wartość produkcji i dochodu są stałe, nie zmieniają się w określonym przedziale czasu, to tak rozumianą **równowagę stacjonarną można przyjąć jako układ odniesienia dla równowagi dynamicznej, w której produkcja i dochód wzrastają w stałym tempie według określonej dowolnej stopy  $r$ .** W reprodukcji prostej, w której ogólna wartość nakładów pracy żywej oraz środków pracy jest stała, wszelkie zmiany w popycie na produkty finalne, czyli na dobra konsumpcyjne oraz w następstwie związane z tymi zmianami przesunięcia w odnawialnych czynnikach produkcji, tj. w nakładach pracy żywej oraz w środkach produkcji, czyli w środkach i przedmiotach pracy, pod wpływem zmian struktury popytu wewnętrznego zmieniają swoje wartości, wykazując tendencję w dążeniu do nowej równowagi stacjonarnej, która charakteryzuje się tym, że wszystkie oferowane na rynku towary są sprzedawane po cenach/wartościach pozwalających przedsiębiorcom realizować przeciętną stopę zysku od zaangażowanych w ich produkcję kapitałów. Równowaga stacjonarna, czyli reprodukcja prosta, może być realizowana, czyli kontynuowana w określonym przedziale czasu, tylko wtedy, gdy realizowane zyski są w całości konsumowane lub zużywane na cele nieprodukcyjne, tj. nie są inwestowane w tworzenie nowych zdolności wytwórczych, w których byłyby produkowane dodatkowe dobra finalne powiększające ogólną ich podaż na rynek. Wtedy gospodarka stacjonarna automatycznie przekształca się w gospodarkę dynamiczną.

W gospodarce dynamicznej towary oferowane oraz sprzedawane na rynku są **nie po kosztach ich produkcji, czyli według wartości liczonej w nakładach pracy, a po cenach nominalnych, które odchylają się w górę od wartości o naliczoną akumulowaną stopę zysku oraz kapitalizowaną stopę procentową od zaangażowanych kapitałów w procesach produkcji dóbr.** Suma realizowanej stopy aku-

mulowanego zysku przez przedsiębiorców oraz kapitalizowanego oprocentowania przez właścicieli od zainwestowanych w produkcję kapitałów jest określona przez tempo wzrostu produkcji i dochodu. Jeśli tempo wzrostu produkcji i dochodu realizowane jest według stałej stopy  $r$  oraz utrzymuje się przez dłuższy czas, to występuje tzw. równowaga dynamiczna, która charakteryzuje się tym, że wzrost produkcji i dochodu dokonuje się przy stałym poziomie cen rynkowych, które trwale odchylają się w górę od wartości w stopniu odpowiednio większym, gdy jest realizowana stosownie wyższa stopa wzrostu produkcji i dochodu. Ponadto z modelu zobrażowanego na rysunkach 10 oraz 11 wynika, że **warunkiem utrzymania stałej równowagi dynamicznej jest istnienie odpowiedniego oraz stałego strumienia popytu egzogenicznego, który jest kreowany poza realizowanymi procesami produkcji, w których produkowane towary oferowane są na rynku i sprzedawane po cenach wyższych od kosztów ich produkcji.** Sprzedawanie towarów po cenach wyższych od kosztów produkcji umożliwia występowanie popytu egzogenicznego. To właśnie część wartości popytu egzogenicznego przekłada się na realizowane przez przedsiębiorców akumulowane zyski, które stymulują ich do podejmowania inwestycji netto oraz wzrostu produkcji i podaży towarów na rynek. Pozostała – druga – część wartości popytu egzogenicznego przekłada się na tę część realizowanego oprocentowania od kapitałów zainwestowanych w procesach produkcji dóbr, którą właściciele kapitałów oszczędzają, kupując papiery wartościowe: akcje i obligacje, przede wszystkim te ostatnie emitowane przez skarb państwa na finansowanie deficytu budżetowego. Zakupy papierów dłużnych emitowanych przez państwo oraz przez podmioty prywatne jest podstawową formą kapitalizowania oprocentowania od kapitałów prywatnych ulokowanych, czyli zainwestowanych w społecznych procesach produkcji dóbr, dla pomnażania osobistych i rodzinnych majątków.

